IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 128)**

z dnia 6 kwietnia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 128)

6 kwietnia 2022 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Polaka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbyło się w dniach 24 i 25 marca 2022 r.;

II. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (12 kwietnia 2022 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2020) 594, 712);

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 11 kwietnia 2022 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Konrad Szymański** minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Joanna Heger**, **Agata Domańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji, państwa ministrów, posłów do Parlamentu Europejskiego i wszystkich gości. Szanowni państwo, przystępujemy teraz do sprawdzenia kworum. Przypominam, że posłowie obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzeń głosowania za pomocą legitymacji poselskiej, a państwa posłów nieobecnych na sali proszę o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w aplikacji na tablecie w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Mamy kworum. Stwierdzam wobec powyższego, że obrady są prawomocne. Informuję państwa posłów, że chęć zabrania głosu zdalnego należy zgłaszać poprzez czat w aplikacji Whereby po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę, nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do pkt I, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbyło się w dniach 24 i 25 marca 2022 r.

Rząd reprezentuje minister do spraw Unii Europejskiej pan Konrad Szymański. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo. Posiedzenie Rady Europejskiej miało miejsce w dniach 24 i 25 marca. Na pewno najbardziej doniosłym elementem tego posiedzenia był punkt dotyczący sytuacji na Ukrainie. W tym punkcie w ramach połączenia wideo wziął aktywny udział prezydent Zełenski, a także osobiście prezydent Biden. Rada w ten sposób była kolejną odsłoną trzech aż międzynarodowych spotkań, w których centrum stała sprawa Ukrainy. Mam na myśli szczyt NATO, posiedzenie G7 i w końcu Radę Europejską w Brukseli. Polski premier był jednym z ośmiu mówców, którzy zabrali głos w obecności prezydentów Zełenskiego i Bidena. Zwróciliśmy uwagę na wszystkie istotne elementy dotyczące reakcji UE, szerzej – świata zachodniego, na to, co się dzieje na Ukrainie. Po pierwsze podnieśliśmy konieczność nie tylko uszczelnienia, ale także rozszerzenia sankcji w szczególności na ropę, gaz i węgiel. Wiążą się z tym konieczne zmiany, jeżeli chodzi o uszczelnienie odcięcia banków rosyjskich od systemu SWIFT w stopniu dalej idącym, niż to ma miejsce dziś.

Kolejnym elementem podniesionym w obszarze sankcji było zablokowanie transportu morskiego i drogowego z Federacji Rosyjskiej. Kolejna sprawa to oczywiście pomoc humanitarna, konieczność zaangażowania narodowego na rzecz niesienia tej pomocy, w szczególności w państwach pierwszej linii, w tym Polski.

Kolejna kwestia to odpowiedź polityczna na to, co jest również celem tej wojny, czyli możliwie szybkie udzielenie statusu kandydackiego Ukrainie przez UE. W naszym przekonaniu jednym z celów tej wojny jest zmiana architektury politycznej w tej części Europy. UE w żaden sposób nie powinna się z tym godzić, z taką polityką faktów dokonanych. Wręcz przeciwnie – powinna zamanifestować swoją autonomię, swoją podmiotowość w tej sprawie i przeciwdziałać temu trendowi przez udzielenie statusu kandydackiego. To oczywiście nie oznacza zmiany reguł, zasadniczych, traktatowych reguł, jeśli chodzi o proces akcesyjny, natomiast z całą pewnością okoliczności polityczne usprawiedliwiają to, aby działać w sposób adekwatny w tej sprawie i wykorzystywać instrument, jakim jest polityka rozszerzenia również w tym kontekście.

Kolejny element to konieczność powołania już dziś efektywnych instrumentów na rzecz rekonstrukcji Ukrainy. Widzimy dzisiaj wyraźnie z każdym dniem, że ta wojna przynosi nie tylko niespotykane barbarzyństwo, którego celem jest nie tylko armia, ale i ludność cywilna, przynosi również niespotykane zniszczenia infrastruktury, zniszczenia miast, zniszczenia po prostu Ukrainy. Na to też powinna być przygotowana adekwatna odpowiedź ze strony Zachodu, w tym UE, która powinna być zaangażowana na rzecz rekonstrukcji w momencie zakończenia wojny.

Ostatnim elementem, pilnym tym razem na dziś, jest oczywiście nasilenie dostarczania sprzętu wojskowego. To oczywiście jest robione na podstawie porozumień dwustronnych, natomiast ta sprawa również wybrzmiała w wystąpieniu premiera Morawieckiego w tej części obrad.

Rada Europejska w konsekwencji bardzo długich obrad przyjęła szerokie konkluzje dotyczące Ukrainy, gdzie przede wszystkim na plan pierwszy wysuwa się zasadniczo potępienie, jak to jest napisane, rażącego łamania prawa międzynarodowego na Ukrainie przez Rosję. Zaapelowała oczywiście o wycofanie wojsk i o ochronę ludności cywilnej. To są rzeczy niby oczywiste, natomiast jest ważne, że jest to potwierdzone również na poziomie Rady Europejskiej, ponieważ to jest grunt pod podjęcie działań na rzecz odpowiedzialności prawno-międzynarodowej wszystkich odpowiedzialnych za to, co się dzisiaj dzieje na Ukrainie za sprawą barbarzyńskich działań rosyjskich.

Rada Europejska poparła aspiracje europejskie Ukrainy zgodnie z językiem uzgodnionym w Wersalu, językiem, który, mogę powiedzieć, z polskiego punktu widzenia jest niewystarczający, ale kierunkowo jest właściwy. Kierunkowo mamy spełnienie tego postulatu, chociaż język w naszym przekonaniu byłby bardziej adekwatny, gdyby był bardziej jednoznaczny w tej sprawie.

Uzgodniono wolę dalszego wsparcia finansowego, humanitarnego, materialnego, uzgodniono również gotowość do podjęcia nowego pakietu sankcyjnego i uszczelnienia dotychczasowych sankcji. Na naszych oczach dzisiaj rozpoczyna się proces uzgadniania kolejnego pakietu sankcyjnego, zgodnie z decyzjami Rady Europejskiej z tamtych dni.

Wyrażono również uznanie dla państw przyjmujących uchodźców. Jest kilka państw w naszej części Europy, z Polską na czele, które te ciężary dzisiaj unoszą wobec tragedii humanitarnej, która ma miejsce na Ukrainie. Wezwano również Komisję Europejską nie tylko do możliwie szybkiego zakończenia tych prac budżetowych, które dzisiaj na podstawie rezerw, a w szczególności elastyczności budżetowej mają przynieść pomoc dla państw, które pomagają uchodźcom ukraińskim, ale również wezwano, co jest ważne z polskiego punktu widzenia, do przedstawienia dodatkowych rozwiązań, dodatkowych instrumentów, które miałyby przynieść adekwatną pomoc materialną w tej sprawie. Uzgodniono również powołanie Funduszu powierniczego na rzecz rekonstrukcji Ukrainy zgodnie z polskimi oczekiwaniami, aby UE była przygotowana na ten moment, kiedy wojna się skończy. W tym celu należy się spodziewać możliwie szybko konferencji donatorów, darczyńców, którzy mieliby rozpocząć proces zbierania pieniędzy również i na ten cel.

Kolejnym elementem, który w kontekście wojny ma oczywiście inną wagę, było przyjęcie po bardzo wielu miesiącach negocjacji i uzgodnień kompasu strategicznego. Kompas strategiczny w założeniu ma wytyczać kierunek długofalowy, obliczony przynajmniej na dekadę działań UE w obszarze strategicznym. Po pierwsze, jest to szybsze reagowanie na kryzysy, większa gotowość do reakcji na kryzysy, niż to ma miejsce dzisiaj. Po drugie, ochrona ludności cywilnej, rozwój zdolności obronnych i wzmacnianie partnerstw. To ostatnie z polskiego punktu widzenia, myślę, że wojna nie pozostawia tutaj żadnych wątpliwości, ma znaczenie z punktu widzenia budowania strategicznej podmiotowości UE w pełnej synergii z NATO, które pozostaje kluczowym wymiarem bezpieczeństwa europejskiego, nie tylko w naszej części Europy. Podkreślamy tę konieczność synergii z NATO od samych początków tej dyskusji. W naszym przekonaniu to nie tylko kwestia wyborów strategicznych, ale również konkretnych rozwiązań w obszarze strukturalnej współpracy PESCO i sposobu działania Europejskiego Funduszu Obronnego. Jest oczywiste, że podmiotowość strategiczna czy autonomia, jak niektórzy chcą mówić, strategiczna powinna brać pod uwagę twarde zobowiązania państw członkowskich, znakomitej większości państw członkowskich UE względem NATO. Komisja Europejska została zadaniowana w tym kontekście do analizy luk inwestycyjnych w przemyśle obronnym w UE. Polska w tym kontekście zwraca uwagę na to, że wzmacnianie tego aspektu polityki inwestycyjnej, przemysłowej w obszarze obronności powinno dotyczyć całej UE, wszystkich państw członkowskich, które są skłonne, mają gotowość, tak jak Polska, do rozwijania swoich zdolności w zakresie inwestycji w obronność.

Ważnym aspektem tej dyskusji jest podniesienie, wzmocnienie politycznej rangi wydatków na obronność, na bezpieczeństwo. Polska należy do tej niestety nielicznej grupy państw, które spełniają zobowiązania NATO w obszarze wydatków na obronność, które powinny wynosić minimum 2% PKB. Polska czyni to od bardzo długiego czasu. Zwracamy uwagę na konieczność wykonania tych zobowiązań w kontekście bądź bez kontekstu NATO przez wszystkie pozostałe państwa członkowskie, ponieważ bezpieczeństwo ma charakter zbiorowy i te wydatki powinny być równomiernie rozłożone między państwa członkowskie, ponieważ one składają się na zbiorową odporność UE w obszarze bezpieczeństwa. W tym kontekście podkreślamy również ważną rzecz z zakresu rynków fiskalnych, aby reguły fiskalne, ewentualna ich reforma albo przynajmniej ich stosowanie dziś, tak jak to ma miejsce dziś w warunkach nadzwyczajnych pod kątem pandemicznym, w najbliższej przyszłości, żeby te reguły fiskalne uznawały również specjalny charakter wydatków na obronność, tak aby państwa, które ponoszą te wydatki, odczuwały też pozytywne skutki, jeżeli chodzi o stosowanie reguł fiskalnych UE. Jest kilka propozycji w tej sprawie. Nie będę tutaj tego rozwijał, ale zwracam uwagę na to, że również pod tym kątem widzimy tu rolę dla UE, bo akurat tutaj UE ma bardzo jednoznaczne kompetencje.

Kolejnym elementem, znowu powiązanym nieuchronnie z kwestią wojny, a także działaniami rosyjskimi bezpośrednio przed wojną, jest kwestia energii i wieloaspekto-

wego kryzysu, jeśli chodzi o ceny energii i bezpieczeństwo dostaw energii. Rada Europejska potwierdziła wolę odejścia od rosyjskich paliw kopalnych tak szybko, jak to możliwe. Wiemy oczywiście, że państwa członkowskie są w różnej gotowości, jeżeli chodzi o dynamikę tego procesu. Z satysfakcją możemy odnotować, że państwa, nawet te najbardziej uzależnione od rosyjskich węglowodorów, nie odżegnują się od tego planu, nie blokują tego planu. przedstawiają również narodowe strategie odejścia od węglowodorów rosyjskich, które jeszcze rok albo dwa lata temu byłyby uważane za absolutnie nierealistyczne. Należy to docenić. Natomiast Polska nalega oczywiście na to, aby te strategie były jak najbardziej dynamiczne, aby przynosiły jak najszybszy efekt, a wobec wojny, aby po prostu przyjąć reżim sankcyjny w tej sprawie. To są dwa odrobine różne porządki.

Kolejna sprawa to kwestia obniżenia cen energii elektrycznej. To jest problem, który istnieje w wielu państwach członkowskich, również w Polsce. Mamy tu wśród propozycji Komisji Europejskiej dodatkowe wyłączenia podatkowe, które z całą pewnością są jakąś odpowiedzią na ten problem, ale wciąż nieadekwatną, niewystarczającą. Druga sprawa to ograniczenia cen gazu. Gaz odgrywa kluczową rolę w systemie ustalania cen energii elektrycznej w UE, w znakomitej większości państw, i to powoduje, że sprawa ewentualnego ograniczenia cen gazu na rynku europejskim cały czas jest w centrum uwagi. Komisja Europejska została zobowiązana do przeprowadzenia pełniejszych analiz, czy to jest możliwe, w jaki sposób można to wprowadzić, w jaki sposób będzie to też oddziaływało na rynek europejski, bo z całą pewnością będzie oddziaływało na rynek europejski.

Kolejna sprawa to pakiet zimowy. Dwie inicjatywy legislacyjne, które mają w większym stopniu budować bezpieczeństwo energetyczne Europy w kontekście gazu. Pierwsza sprawa to dobrowolne wspólne zakupy gazu. Poszerzyliśmy tę opcję również o państwa Partnerstwa Wschodniego i Bałkanów Zachodnich. To idzie w parze z działaniami, które miały miejsce dzień wcześniej, w szczególności jeśli chodzi o porozumienie UE ze Stanami Zjednoczonymi, które zobowiązały się do tego, aby w najbliższym czasie pokryć przynajmniej 30% importu rosyjskiego gazu do UE, aby już na zasadach faktycznych, a niekoniecznie regulacyjnych, zmienić ten bilans gazowy rosyjski w europejski, który dzisiaj w oczywisty sposób utrudnia nam, jako UE, prowadzenie wystarczająco ambitnej adekwatnej polityki względem Federacji Rosyjskiej. To jest bardzo ważny element wyraźnego postępu w tej sprawie.

Kolejna sprawa to nowelizacja rozporządzenia o bezpieczeństwie dostaw gazu, która, oprócz tych wymagań, które już mamy, dotyczących infrastruktury, wprowadzi obowiązek wysokiego, 80-procentowego napełnienia magazynów w UE już 1 listopada 2022 r. To jest element przygotowywania się pod zimę, która może być ciężka, biorąc pod uwagę całkowitą nieprzewidywalność sytuacji na Wschodzie.

Kolejny benchmark to jest 90% zapełnienia 1 listopada roku 2023. Innym elementem pakietu zimowego są dalsze inwestycje w infrastrukturę gazową i synchronizację elektroenergetyczną. To są elementy konieczne. W Polsce akurat ta sprawa wygląda przez ostatnie lata coraz lepiej, natomiast są takie elementy rynku europejskiego, które co prawda regulacyjnie są przygotowane do tego, żeby działać jak jeden rynek, natomiast funkcjonalnie to nie jest możliwe z uwagi na niedorozwój infrastruktury. Reforma rynku elektroenergetycznego powróci w maju, po raporcie przygotowanym przez ACER.

Kolejne elementy, które były przedmiotem prac, myślę, że koncentrowały one w mniejszym stopniu uwagę szefów rządów z uwagi na doniosłość tych trzech elementów, o których mówiłem do tej pory, czyli kompas strategiczny, energia i przede wszystkim wojna na Ukrainie. Te kolejne elementy, o których tylko wspomnę, to tak jak zawsze w marcu, przyszłość rynku wspólnotowego. Zwracamy uwagę na to, że to jest element absolutnie kluczowy z punktu widzenia odbudowy, budowania odporności na różnego typu wstrząsy, również te, z którymi mamy do czynienia dzisiaj.

Kolejna sprawa to bezpieczeństwo żywnościowe. To się mieści w kontekście komunikatu, który Komisja Europejska przygotowała i ogłosiła parę dni wcześniej przed Radą Europejską. On pokazuje wyraźnie, że Europa jest na dziś żywnościowo bezpieczna, z uwagi na własne zasoby produkcyjne. Kraje takie jak Polska czy Francja mają powody do zadowolenia. Natomiast nie jest bezpieczna żywnościowo ani Ukraina, ani cała Afryka Północna, co ma bezpośrednie konsekwencje dla Europy. Więc sprawa jest warta uwagi

z całą pewnością, z uwagi na pośrednie skutki tego, co się dzieje w związku z wojną na Ukrainie.

Kolejna sprawa to COVID-19. Pierwszy raz ten temat nie był pierwszym tematem Rady Europejskiej, kluczowym. Odnotowano tylko kwestie koordynacyjne i dostępności szczepionek dla państw trzecich.

Ostatnie trzy elementy to przygotowanie do szczytu Unia – Chiny. Oczywiście również znowu pod kątem przede wszystkim roli Chin w wojnie na Ukrainie. Bośnia i Hercegowina – odnotowany problem, potencjalny duży kryzys, również pod kątem spójności z decyzjami wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. I kwestia instytucjonalna, warta odnotowania, wybór Charlesa Michela na drugą część kadencji między 1 czerwca 2022 r. a 30 listopada 2024 r., kiedy jego pełna kadencja się skończy.

To są wszystkie kluczowe elementy tego posiedzenia. Jeżeli państwo mają jakieś pytania, to bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję. Pierwszy do dyskusji zapisał się pan poseł Krzysztof Gadowski. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie ministrze, dziękuję za te informacje, ale gdyby pan może trochę więcej szczegółów powiedział. Szczególnie mnie interesują wspólne zakupy energii, o których pan wspomniał, że poruszono ten temat, dobrowolny dzisiaj. Nie wiem, jak Polska podchodzi do tego tematu. Czy my tu jednoznacznie deklarujemy jakieś wspólne zakupy gazu czy węgla? Dzisiaj dyskutujemy nad ustawą, która w jakiś sposób oddala nas od importu węgla z Rosji. Wiemy dobrze, że to tak generalnie nie, tylko o te 8 mln chodzi, bo potrzebujemy około 15 mln ton węgla, które by musiały przyjść do Polski. Jeśli mówimy o tej dostawie frachtami, statkami, to polskie statki, polskie stocznie czy porty nie są do tego przygotowane, żeby można było taką ilość węgla przyjąć bezpośrednio w Polsce. Będziemy korzystać albo z sąsiadów, albo będziemy musieli korzystać z portów naszych sąsiadów, albo nie wiem co. Pytanie, czy w tym temacie toczą się również takie rozmowy, że jeśli węgiel, to też nie tylko gaz, ale i węgiel, robimy jakieś wspólne zakupy albo pomagamy sobie w przyjęciu węgla do konkretnych krajów. Bo rozumiem, że węgiel mamy już zamknięty, jest już decyzja Komisji, słyszeliśmy ostatnio deklarację, że rzeczywiście UE odchodzi od węgla importowanego z Rosji. Ale mamy, tak jak powiedziałem wcześniej, temat związany z przyjęciem tego węgla z innych stron świata, jak i wspólne zakupy, o których wspomniałem na początku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Czy jeszcze ktoś? Pani przewodnicząca Pomaska, później pan poseł Nowak.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Chciałam, panie ministrze, poruszyć dwie kwestie. Dziękuję za tę dosyć obszerną informację, ale po pierwsze, chciałam zapytać o komunikaty ze strony pana premiera Morawieckiego. Być może one są po prostu zbyt uproszczone, ale przyznam się szczerze, że mam problem z ich zrozumieniem. To znaczy, tekst „sankcje nie działają” uważam za bardzo ryzykowny i szkodliwy, zwłaszcza w kontekście tego, że później apelujemy czy lobbujemy za tym, żeby tych sankcji było więcej. Więc chciałam zapytać, czy pan minister uważa, że to jest słuszna taktyka. Bo rozumiem, że jednocześnie to jest jakaś krytyka państw zachodnich, ale oczywiście nie jest łatwo ocenić, czy sankcje działają, czy nie działają, ale patrząc chociażby po spadku rubla i tego, że ten kurs rubla jest dzisiaj sztucznie utrzymywany. Patrząc na to, a można nawet przeczytać, że jest zakaz korzystania z zachodnich samochodów, bo później nie ma ich jak naprawić itd., to są drobne elementy, które na pewno mają wpływ na siłę tego, co robi Rosja. Chciałam więc po prostu o to zapytać. Mam, nie ukrywam, poważny problem ze słowami pana premiera. Wolałabym, żeby ich po prostu nie używał.

Z tym wiąże się moja druga refleksja, a w zasadzie pytanie. Wiemy, że z jednej strony jest debata europejska. W przypadku niektórych krajów jest zdeterminowana tym, że odbywają się wybory. Tak to wyglądało na Węgrzech, w najbliższą niedzielę są wybory we Francji. Chciałam więc zapytać, kto jest faktycznie podczas dyskusji na forum europejskim tym największym hamulcowym, jeśli chodzi o sankcje i czy ma pan minister nadzieję, a głęboko wierzę w to, że tak myśli polski rząd, że jednak po zakończeniu wyborów – chociaż dzisiejsze wezwanie na dywanik ambasadora Ukrainy w Budapeszcie mogłoby temu przeczyć – ale czy jednak ma pan minister nadzieję, że Węgry, premier Orban zmieni swoje nastawienie. Nie chodzi tylko o decyzje faktyczne, ale też o retorykę, która do nas dociera. To samo pytanie w zasadzie dotyczy Francji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej.

Bardzo proszę, pan poseł Nowak, a później pan poseł Płażyński.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, takie pytanie o bilans energetyczny. Czy kraje UE w tej chwili przeprowadzają bilans energii ze źródeł alternatywnych do kierunku rosyjskiego i czy wspólne zakupy wiążą się z solidarnym później rozprowadzaniem tego potencjału, który jest? Bowiem na przykład złoża norweskie gazu: my w tej chwili będziemy ciągnąć rurą gaz przez Baltic Pipe i on jest zakontraktowany na jakimś tam poziomie. Czy ten nasz kontrakt wejdzie do ogólnej puli zakupowej UE i będzie później dzielony, czy też, tak jak mają zakontraktowane poszczególne kraje UE, będą realizowały swój kontrakt, a różnice będą do ewentualnego podziału? Jak pan to widzi w zakresie gazu, ale także ropy? Czy tutaj obowiązuje zasada: wspólnie zakupujemy i wspólnie rozprowadzamy solidarnie według potrzeb na terenie całej UE, a jeśli brakuje, to zastanawiamy się wspólnie, jak te braki uzupełnić?

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę, pan poseł Kacper Płażyński, później jeszcze pan poseł Gadowski.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie i panowie posłowie, panie ministrze, w pewien sposób, odnosząc się też do komentarza pani przewodniczącej Pomaskiej, chciałem przedstawić swój punkt widzenia, a jednocześnie skierować takie swoje spostrzeżenia do pana ministra i tym samym do przedstawicieli prezesa Rady Ministrów, żeby tę retorykę, o której pani przewodnicząca mówiła, dalej prowadzić, bo w mojej ocenie jest dokładnie odwrotnie, niż to sugeruje pani przewodnicząca. To znaczy, kiedy mówimy, że sankcje nie działają, to wydaje mi się, obserwuję też różne media międzynarodowe, w ostatnim czasie częściej oglądam CNN, BBC itd. niż polską telewizję. Tam rzeczywiście ten przekaz się przebija i Polska wychodzi jako pewna forpoczta, awangarda, ale nie w takim kontekście, że negujemy to, że sankcje mają sens, tylko to, że tych sankcji jest dalej za mało. Pokazuje to właśnie mimo wszystko z powrotem odbicie się rubla i przede wszystkim to, czego jesteśmy wszyscy świadkami, że sytuacja wojenna, atak Rosji na Ukrainę, w dalszym ciągu trwa. To są potworne obrazki, które codziennie oglądamy i rozumiem, że ta retoryka – i tak wszyscy ją rozumieją, nie wiem skąd to pytanie pani przewodniczącej – jest prowadzona po to właśnie, żeby sankcje zwiększać, przede wszystkim na te sankcje, które spowodują zdecydowanie zubożenie budżetu Federacji Rosyjskiej, czyli ropa i gaz, które w ponad 30% finansują budżet Federacji Rosyjskiej. Wydaje mi się, że ta nasza narracja działa, nawet te pomysły, które przecież polski rząd zaprezentował, w kwestii opodatkowania, w kwestii ściąganej ropy z Rosji. O tym się w tej chwili dyskutuje na łamach UE. Przepraszam, nie byłem na pierwszych 10 minutach dzisiejszego posiedzenia, nie wiem, czy już jakieś konkretne konkluzje zapadły ze strony unijnych organów, czy również przyłączają się do tego polskiego głosu, ale niewątpliwie moim zdaniem ta retoryka bardzo dobrze dzisiaj się sprawdza i bardzo proszę, żeby była kontynuowana, bo jest skuteczna.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Czy jeszcze pani poseł? Ale chwilę…

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Ja chciałam wyjaśnić, zanim pan minister odpowie.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Ale pan Gadowski był pierwszy. Przepraszam.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Przepraszam.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Tak? No to proszę.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Przepraszam, panie pośle, ale pan chyba nie słuchał. Ja powiedziałam, że można mówić, a pan się zgodził z tym, że sankcje działają niewystraczająco i potrzebujemy więcej sankcji, i z tym się zgadzam, natomiast mówienie, że sankcje – bo tak przynajmniej brzmiały tweety pana Morawieckiego, jak je oglądałam, że sankcje nie działają – jak nie działają, to znaczy, że nie działają w ogóle. Tak brzmi to zdanie. I to zdanie podważam, a nie, że sankcje działają za mało i potrzebujemy więcej sankcji. Oczywiście, że potrzebujemy więcej sankcji i powinniśmy mówić „dzisiejsze sankcje" czy „dzisiaj sankcje" są niewystarczające, ale nie mówimy, że w ogóle nie działają, bo podważa to w ogóle sens jakichkolwiek regulacji w tej sprawie. A tak na marginesie, sankcje to jedno, a polityka krajowa to drugie. Ruski węgiel dalej wjeżdża pociągami towarowymi do Polski.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej.

Bardzo proszę, panie pośle Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Uciekło mi jedno pytanie, panie ministrze, czy temat pakietu „Gotowi na 55" wraca na stół do dyskusji. Bo wiem, że jakieś uszczegółowienia tego pakietu w tym roku miało się dyskutować. Czy w kontekście tego, co się dzieje, i restrykcji związanych z brakiem różnych surowców energetycznych ten temat się pojawia? Rzeczywiście można powiedzieć, że inaczej by ta dyskusja wyglądała, gdybyśmy sami coś zrobili. Pamiętajmy o tym, że od roku 2015 mówi się… rząd Prawa i Sprawiedliwości mówił o likwidacji importu węgla z Rosji, a on nigdy nie spadał, tylko osiągał szczytowe pułapy do 13,5 mln ton. Dzisiaj też mówiłem, 54 mln ton węgla, które przyszły do Polski właśnie z Rosji, to jest kilkadziesiąt miliardów złotych, które położyliśmy na stole. To jest tyle, co polskie górnictwo produkuje w ciągu roku. To są potężne pieniądze, które zasilały w ten sposób budżet rosyjski. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Jeszcze pan poseł Płażyński, bardzo proszę.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

W związku z tym, że nie ma tutaj nikogo z resortu gospodarki, a ten temat był już wielokrotnie podejmowany w różnych gremiach, to ja też przypomnę panu posłowi Gadowskiemu, bo być może nie był obecny w czasie tych rozmów, że polski rząd, bo teraz wybrzmiała jakby taka sugestia, jak gdybyśmy my finansowali teraz zakup węgla. Jest inaczej. Polskie spółki węglowe są głównym dostawcą węgla do polskich spółek energetycznych, co więcej, polskie spółki energetyczne w jakimś mikroskopijnym dosłownie zakresie zakupywały węgiel przez ostatnie 2 lata ze strony Federacji Rosyjskiej. To było chyba w wymiarze 2–3% całości zakupywanego węgla, czyli można powiedzieć, że kompletny margines. W tej chwili kończymy pracę nad ustawą, czy też czeka już na koniec procesu legislacyjnego ustawa, która uniemożliwi w ogóle zakup rosyjskiego węgla również przez podmioty prywatne, o czym pan poseł też wie. To też więc jest taka

niebezpieczna retoryka, którą bardzo proszę… z uwagi na wrażliwość tematu i tego, że później nasze komisje mogą być wykorzystywane przez potencjalnych nieprzyjaciół Polski w szerzeniu dezinformacji, żebyśmy jednak w tych krytycznych tematach bardziej precyzyjnie się wypowiadali. Bo Polska naprawdę jest, przynajmniej od dobrych kilku lat, doskonałym, najlepszym przykładem w UE w zakresie uniezależniania się od rosyjskich dostaw energetycznych. Stale, z roku na rok zmniejszamy dostawy gazu i ropy. Kiedy więc mówimy o tych politykach, to bądźmy precyzyjni, żeby nie dawać niechętnym Polsce pismakom paliwa.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Jeszcze jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

No proszę, ale dajmy szansę panu ministrowi odpowiedzieć.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Tylko zdanie. Panie pośle, po pierwsze, pytanie: Wjeżdża ten rosyjski węgiel do Polski czy nie wjeżdża? Moim zdaniem wjeżdża. To jest jeden fakt. A drugi fakt jest taki, jeśli mówimy o tych sankcjach, sankcje nie działają, to mówi teraz o tym niewielu polityków. Mówi o tym premier Morawiecki i niestety mówi o tym minister Ławrow. Dlatego daje do myślenia, czy jest sens używać tego typu sformułowań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Chciałem podziękować panu posłowi, że apeluje, żeby mówić precyzyjnie i rzeczywiście powinniśmy mówić precyzyjnie, bo sytuacja jest delikatna. Dlatego może zacytuję panu: w 2015 r. to było 4 mln z Rosji, w 2018 r. – 8,7 mln, w 2018 – 13,4 mln, w 2019 – 10,8 mln, w 2020 – 9,5 mln. Automatycznie, tak jak panu powiedziałem, to było 54 mln, a ja pamiętam wtedy – jestem ze Śląska – prezes Kaczyński w Rudzie Śląskiej w 2015 r. przed kopalnią wyraźnie określił, że Prawo i Sprawiedliwość zrezygnuje z tego importu węgla z Rosji, że doprowadzi do likwidacji, więc nie ma tu mojej złośliwości. Oczywiście jest przypomnienie tego, co było, w kontekście tego, jak dzisiaj działamy i co przez te lata wpływało do Polski. Pan poseł ma rację, że rzeczywiście dzisiaj w dużej części ten węgiel dotyczy odbiorców indywidualnych.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Wyłącznie. Prywatny sektor, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dotyczy również elektrociepłowni, które są w różnych rękach. Ale do czego dzisiaj doprowadziliśmy? Dzisiaj doprowadziliśmy, nie schodząc z tego tematu, szukając może innych źródeł dostaw węgla, doprowadziliśmy do tego, że dzisiaj ceny węgla rosną. Zaczęły rosnąć pod koniec roku, bo go nie ma. Polskie kopalnie co roku około 1 mln ton węgla mniej produkują, to nie jesteśmy do tego przygotowani. Ludzie dzisiaj płacą. Jak węgiel kosztował w ubiegłym roku – mówię o tym dobrym, ekogroszek – 800 zł, dzisiaj, pod koniec ubiegłego roku kosztował już 1200 zł. Dzisiaj kosztuje między 1500–1600 zł a 2200 zł. Eksperci mówią, że w przyszłym roku węgiel będzie kosztował emeryta, który dzisiaj dostaje emerytury około 1080 zł czy 1200 zł, a jedna tona będzie go kosztowała 2500 do 3200 zł. To są problemy, z którymi powinniśmy się zmierzyć, panie pośle. I tylko tyle. Dziękuję za tę precyzyjność, bo rzeczywiście mówmy precyzyjnie, żebyśmy się tu nie rozjeżdżali w temacie. A trzeba powiedzieć, że to byli nie tylko indywidualni odbiorcy, bo były również spółki skarbu państwa, co prawda – i tu ma pan rację – że w ubiegłym roku premier Sasin zdecydowanie zabronił używania tego węgla przez spółki Skarbu Państwa, to jest racja, ale pozostałe lata tak to chodziło. My mówimy generalnie o całym komplecie. Ja już nie wchodzę, ile w ogóle importowaliśmy, bo to chyba nie temat…

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dokładnie.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

A pan minister akurat skupił się na pytaniach, które zadaliśmy w kontekście tego, co omawiano w UE.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Wspólne zakupy, tak jak one są proponowane przez Komisję Europejską, dotyczą gazu i tylko gazu. Nie dotyczą innych paliw. Polska oczywiście popiera to rozwiązanie, chociaż Polska jest jednym z tych krajów, który jest dzisiaj gotowy do tego, żeby odejść od rosyjskiego gazu nawet bez tego mechanizmu. Jesteśmy po prostu lepiej przygotowani do tego, aby odejść od rosyjskiego gazu pomimo bardzo dużej konsumpcji rosyjskiego gazu przez wiele, wiele lat, także pomimo niekorzystnych rozwiązań kontraktowych, które Polskę obowiązywały jeszcze do niedawna. Polska będzie popierała to rozwiązanie, aczkolwiek jego użycie przez Polskę będzie uzależnione ściśle od potrzeb. Dzisiaj takich potrzeb wyraźnych, jednoznacznych nie ma, z uwagi na rozbudowę portu LNG, plany pływającego LNG, a w szczególności z uwagi na Baltic Pipe. Jesteśmy przygotowani do tego, żeby Polska gospodarka korzystała z nierosyjskiego gazu już dziś, w przeciwieństwie do niektórych innych państw, które te lata, które my spędziliśmy na mozolnym i kosztownym budowaniu niezależności energetycznej, niektóre z tych państw spędziły te lata na budowaniu zależności energetycznej od Rosji. To było strategicznym, nie tylko handlowym i gospodarczym, ale strategicznym błędem tych państw. To dzisiaj powoduje, że UE nie może działać tak, jak powinna wobec tego konfliktu.

Jeśli chodzi o węgiel, Polska nie jest ani jedynym, ani głównym odbiorcą rosyjskiego węgla przez ostatnie lata. Trafnie zostało to zauważone, że tam, gdzie państwo mogło wpływać na warunki kontraktowe, tam wykorzystało swoje kompetencje do ograniczenia tego typu praktyk handlowych. Natomiast bez kontekstu wojny, z którą mamy do czynienia dzisiaj, Polska nie mogła jednostronnie podejmować decyzji prasankcyjnych, wpływających na swobodę handlu na granicach UE. Dzisiaj mamy kontekst wojny, dlatego bierzemy pod uwagę możliwość wprowadzenia jednostronnych, narodowych systemów sankcji, ponieważ traktat uchyla – zobaczymy, jak skutecznie – ale traktat uchyla możliwości, daje możliwości prawne powołania się na kwestie bezpieczeństwa publicznego, bezpieczeństwa narodowego. W warunkach wojny wydaje się, że te klauzule powinny zadziałać i powinny obronić krajowy system sankcji wymierzonych w rosyjski węgiel bez decyzji sankcyjnej UE. Natomiast bez kontekstu wojny działanie bez decyzji sankcyjnej UE byłoby działaniem po prostu łamiącym traktaty. Trzeba te decyzje rozróżnić, żeby dobrze zrozumieć dynamikę i zmianę sytuacji, z jaką mamy dzisiaj do czynienia.

Oczywiście z satysfakcją dzisiaj odnotowujemy, że Komisja Europejska wczoraj zgłosiła projekt piąty pakiet sankcyjny, który dotyczy również węgla. Mamy pewne wątpliwości co do terminu wprowadzenia, wejścia w życie tych sankcji. Jest tam wprowadzony trzymiesięczny okres przejściowy. On w normalnych warunkach nie byłby uznany za długi, w warunkach, z jakimi mamy do czynienia dziś, kiedy każdego dnia dochodzi do tragedii, mamy wątpliwości, czy musimy czekać aż tak długo, więc będziemy na pewno naciskali na to, aby ten okres był możliwie krótki. Przy czym musimy pamiętać, że to nie decyzja Komisji Europejskiej jest decyzją sankcyjną. Komisja Europejska proponuje wniosek, projekt, oczywiście konsultowany z państwami członkowskimi. Ten projekt jest ściśle powiązany z naciskiem państw członkowskich takich jak Polska, myślę, że z Polską na czele, o to, by sankcje nabrały wymiaru jeszcze poważniejszego. Dopiero decyzja Rady spowoduje, że sankcje wejdą w życie zgodnie z proponowanym brzmieniem. To są akty prawa, które szczegółowo regulują, na jakich zasadach te sankcje będą dotykały różnych zresztą dziedzin, bo ten piąty pakiet sankcyjny jest znacznie szerszy. Oczywiście nas interesuje węgiel ze względów oczywistych. Mamy nadzieję, że nie później niż w ponie-

działek Rada ds. Zagranicznych będzie mogła przyjąć, być może wcześniej uda się przyjąć ten pakiet sankcyjny na poziomie COREPER, czyli spotkania ambasadorów.

Kolejna sprawa to oddziaływanie tej sytuacji na pakiet klimatyczny. Podnosiliśmy od dłuższego czasu, że pakiet klimatyczny nawet bez kontekstu wojny stwarza poważne zagrożenia dla bezpieczeństwa energetycznego UE. Z kontekstem wojennym te wszystkie zagrożenia dla bezpieczeństwa się uwydatniły znacząco, więc oczywiście, że podnosimy również i ten argument w tej dyskusji. Myślę, że największy znak zapytania, jaki wojna postawiła w tym kontekście, to kształt energetycznego miksu przynajmniej w obszarze przejściowym, czyli tak naprawdę rolę gazu z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego jako paliwa przejściowego. Dzisiaj Polska jest w tej bezpiecznej sytuacji, że możemy zapewnić nierosyjski gaz na dzisiejsze nasze potrzeby. Jeżeli użyjemy gazu jako paliwa przejściowego, należy zakładać istotny wzrost zużycia gazu w najbliższych latach. W aktualnej sytuacji musimy odliczyć, wszystkie państwa członkowskie muszą odliczyć gaz rosyjski w dłuższej perspektywie, nie tylko z uwagi na potencjalny reżim sankcyjny, ale z uwagi na scenariusz wychodzenia z rosyjskiego gazu, który jest już uzgodniony i czekamy, aż państwa będą przyjmowały swoje narodowe scenariusze odchodzenia od gazu. Wydaje mi się więc, że tu jest jeden z najbardziej konkretnych wymiarów, gdzie polityka klimatyczna powinna ulec dostosowaniu do aktualnych warunków, z jakimi mamy do czynienia na skutek wojny na Ukrainie.

Co do sankcji, one oczywiście przynoszą kolosalne koszty po stronie rosyjskiej gospodarki. One są powoli liczone, idą oczywiście w miliardy, są oczywiście odczuwalne nie tylko przez zwykłych obywateli, nie tylko przez oligarchów, nie przez system władzy w Rosji, ale odczuwalne są przez całą rosyjską gospodarkę. Mam tu na myśli w szczególności odcięcie rosyjskiego banku centralnego od rynku finansowego, efektywne zamrożenie znacznej części rezerw, które były przewidziane na finansowanie tej wojny. Myślę, że nikt nie ma wątpliwości, że te sankcje przynoszą określone koszty. Ale w oczywisty sposób, widzimy to gołym okiem każdego dnia, nie przynoszą pożądanego skutku. Sensem sankcji nie są sankcje dla samych sankcji. Sensem sankcji jest złamanie rosyjskiej machiny wojennej, która jest finansowana określonymi mechanizmami gospodarczymi, które powinny zamknąć. Jestem więc zdziwiony pytaniem o retorykę, której używa premier. Pierwszy raz słyszę, że mogłaby ona być rozumiana jako wątpliwości wyrażone do systemu sankcyjnego. Wręcz przeciwnie, my wierzymy, że sankcje mogą przynieść właściwy efekt, tylko muszą być wystarczające, muszą być adekwatne. Dlatego Polska mówiąc, że sankcje są niewystarczające, postuluje jak najszybsze, przecież kosztowne również dla Polski, ale jak najszybsze wprowadzenie sankcji na rosyjski węgiel, rosyjski gaz i rosyjską ropę.

Jeśli chodzi o wybory i ich wpływ na politykę sankcyjną UE, to pewnie on jakiś jest. Stronię od tego, żeby referować stanowiska innych stolic. Nie chcę tego robić, bo nie taka jest moja rola, ale myślę, że można odnotować to, co wiemy ze źródeł publicznych. Ze źródeł publicznych widzimy wyraźnie, że kraje o najwyższym poziomie uzależnienia od rosyjskich surowców energetycznych, różnych, są największymi hamulcowymi, jak tutaj zostało powiedziane, mechanizmów sankcyjnych. Są to Austria, Niemcy, Węgry, pewnie parę innych państw, które mniej otwarcie o tym mówią, ale są w podobnej sytuacji. My oczywiście oczekujemy jednej rzeczy, że te państwa namawiając UE do tego, aby zachowywała się mniej ambitnie, nie sięgały po groźbę weta w momencie, kiedy poszczególne decyzje sankcyjne będą podejmowane. I tak do tej pory się stało. Myślę, że to jest najbardziej konkretny wymiar. Według tego kryterium będziemy też oceniali politykę poszczególnych państw w tym względzie.

Wrócę do systemu zakupu gazu, bo było pytanie, w jaki sposób będzie on oddziaływał na zobowiązania kontraktowe poszczególnych państw, takich jak Polska, w kontekście Baltic Pipe. System zakupów nie będzie powodował umieszczania do jednego worka wszystkich wymaganych zobowiązań gazowych państw członkowskich UE. On nie będzie wpływał na sposób wykonywania kontraktów, z którymi mamy już do czynienia. On będzie ewentualnie dobrowolnie, na zasadzie dobrowolnej, pozwalał państwom członkowskim na budowanie skumulowanych ofert, na wzmacnianie tym samym pozycji kontraktowej tych państw, które chcą uczestniczyć. Myślę, że można

powiedzieć, że na wzór wspólnych zakupów szczepionek, przy wszystkich słabościach analogii oczywiście, nie chciałbym, aby budować na tym zbyt daleko idące analogie, ale to jest dość podobne. Mamy dobrowolny system, państwa deklarują, czego potrzebują, na jakich warunkach, i ewentualnie budujemy wspólną ofertę kontraktową UE i później ten gaz płynie oczywiście różnymi trasami, w różny sposób jest odbierany, w zależności od potrzeb. Krótko mówiąc, nie będzie to więc wpływało na te elementy zobowiązań, tym samym bezpieczeństwa energetycznego poszczególnych państw, jakie już dzisiaj mamy ustalone. To jest, można powiedzieć, element pomocniczy w stosunku do tego, co robią państwa w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Jeszcze pan poseł Kacper Płażyński, bardzo proszę.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze, użył pan takiego pojęcia jak narodowe strategie odchodzenia od gazu. Czy może pan rozszerzyć myśl, to znaczy, czy większość państw UE, czy wszystkie państwa UE zadeklarowały, że pod wpływem wydarzeń na Ukrainie, wojny rosyjskiej, takie strategie zostaną teraz opracowane wedle jakichś nowych schematów? Bo do tej pory w zasadzie wszystkie państwa w jakimś przynajmniej zakresie takie strategie oczywiście miały, Polska też. Czy możemy teraz oczekiwać i czy to jest jakaś twarda decyzja albo zobowiązanie, że każde państwo mówi, że tak, zrobimy to w jakimś tam czasie, zapewniają nas nasi partnerzy europejscy, że rzeczywiście coś takiego ustalą i będą zgodnie z tym podążać? Czy to są takie raczej publicystyczne rozważania, czy niektóre państwa rzeczywiście podejdą do tego tematu poważnie, inne mniej? Czy coś może pan minister o tym powiedzieć?

I kwestia, która mnie trochę frapuje. W przestrzeni publicznej, nawet w Polsce, mam wrażenie, że częściej mówi się o możliwościach rozwoju gazociągów z Hiszpanii do Francji, gdzie Hiszpania rzeczywiście ma dość spore możliwości poboru gazu z Afryki w porównaniu do innych państw europejskich. W zasadzie zaś nie słyszę takiej dyskusji wokół rozbudowy sieci gazociągowej w Europie Środkowej, to znaczy, uwzględniającej Polskę, Słowację. Polska jako pewnego rodzaju hub gazowy dla Słowacji, Czech, być może Węgier, jako taka druga noga dla rosyjskiego gazu. Czy to wynika z tego, że nie mamy potencjalnie takich możliwości, nawet w kontekście chociażby budowy pływającego terminala gazowego w Gdańsku czy tego, że mamy duże rezerwy? Czy to nie ma ekonomicznego uzasadnienia, czy takie rozmowy jednak mają miejsce mimo wszystko? Słowacka czy czeska gospodarka, która też w ogromnej mierze jest uzależniona od rosyjskiego gazu, wydawałoby mi się, że z uwagi na bliskość z nami, jak pan minister wskazuje… to wiemy, że już za chwilę tak naprawdę będziemy mogli zupełnie odciąć rosyjskiego partnera. Czy takie rozmowy są prowadzone, czy nie? Czy jest tu jakaś strategia i czy jest ona uzależniona od narodowych strategii odchodzenia od gazu? Czy od tego jest uzależniona i na to czekamy, aby na poważnie taką dyskusję zacząć, czy nie mamy co na to liczyć? Czy to nie jest temat…

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Zobowiązanie do wyjścia z zależności energetycznej od Rosji dotyczy nie tylko gazu, ale także węgla i ropy. To zobowiązanie wybrzmiało jasno. Spór dotyczy tylko daty. Naciskamy na to, żeby to był rok 2027, ponieważ zgodnie z opinią ekspertów to jest realistyczne. To jest bardzo ambitne, drogie, ale to jest możliwe, żeby to zrobić w skali UE. Natomiast nie wszystkie państwa członkowskie są zdolne do tak daleko idącej deklaracji w obszarze tych trzech różnych paliw.

Pierwsze deklaracje w sprawie narodowych planów wychodzenia się pojawiły. Jedną z pierwszych była niemiecka, która zaskoczyła opinię publiczną. Myślę, że skład nowej koalicji miał tutaj istotne znaczenie dla pewnej łatwości odchodzenia od status quo w tej

sprawie. To jest oczywiście deklaracja. W żadnym wypadku nie nazwałbym jej publicystyczną. Jakkolwiek rozmawiamy na temat Rady Europejskiej, to są przynajmniej deklaracje polityczne szefów rządów, więc mają one swoją wagę, przy czym w tym kontekście zwracamy uwagę na jedną rzecz, bo tutaj łatwo jest o nieporozumienie między nami – mam na myśli między Warszawą a Berlinem – że scenariusz odchodzenia od paliw kopalnych to nie jest coś, co ma zastępować reżim sankcyjny. Scenariusz odchodzenia to jest długofalowy strategiczny wybór tych państw w interesie UE, tych państw, konsumentów, budowy rynku itd., natomiast to nie jest coś, co można stosować zamiast sankcji. Sankcje potrzebne są tu i teraz, dziś. Mamy z tym pewien problem, jeżeli chodzi o przyjęcie sankcji w takim wymiarze, w którym my byśmy oczekiwali. Natomiast jeżeli chodzi o scenariusz odchodzenia, myślę, że ten konsensus jest znacznie szerszy i należy się spodziewać jego realizacji. Będziemy pilnowali, aby ta realizacja następowała. Myślę, że Komisja Europejska również w tym względzie podziela polski punkt widzenia, że to nie może być sprawa ani dowolna, ani odłożona zbyt mocno w czasie.

Jeśli chodzi o stopień integracji rynku, to są dwa wymiary: jeden to gaz, drugi – elektroenergetyka. Reszta jest dość regulowana. Nie ma technologicznych przeszkód. Tutaj są technologiczne, jeśli nie przeszkody, to pewne wymagania. Rynek gazowy Europy Środkowej w ostatnich latach jest nieporównywalnie bardziej zintegrowany transnarodowo niż ten przykład hiszpańsko-francuski, który jest z kolei krytycznym przykładem izolacjonizmu, protekcjonizmu, niechęci do integracji rynku, pomimo że warunki geograficzne i rynkowe są całkowicie za tym, przemawiają za ambitną realizacją takiego planu. Hiszpania jest jednym z największych potencjałów LNG w Europie. W sytuacji takiej jak dziś, kiedy mamy przynajmniej plan, a czasem pilną konieczność do tego, by zrewidować swój miks energetyczny w zakresie importu, to opóźnienia w tym względzie się mszczą, ponieważ tego oczywiście nie można zrobić z dnia na dzień, a temat integracji Portugalii, Hiszpanii z Francją, de facto z resztą kontynentu, ma przynajmniej 15 lat. Problem ten jest gołym okiem dostrzegany od bardzo, bardzo długiego czasu. Niestety bez żadnych konsekwencji.

Europa Środkowa jest w zupełnie innym położeniu. Sama Polska ma interkonektory działające albo działające za chwilę z Niemcami, ze Słowacją, z Czechami, z Litwą, Ukrainą niebawem, więc ta część rynku jest rozwijana w sposób poprawny z punktu widzenia europejskiej strategii bezpieczeństwa, która zakłada, że rynek jest jedną z głównych odpowiedzi na to, że elastyczność, płynność rynku jest właściwą odpowiedzią. I to jest poziom integracji nieporównywalny w stosunku do tego nieszczęsnego przykładu hiszpańsko-francuskiego, przy oczywiście istotnej też nie tylko zachęcie regulacyjnej, strategicznej, ale także finansowej ze strony UE, co należy tu docenić.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Więcej zgłoszeń nie widzę. W związku z tym chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbyło się w dniach 24 i 25 marca 2022 r.** Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (12 kwietnia 2022 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach.

Rząd reprezentuje również pan minister Konrad Szymański. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie stanowisk.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Rada ds. Ogólnych spotka się w Luksemburgu tym razem 12 kwietnia. Będziemy mieli dwa punkty legislacyjne, dwa wnioski rozporządzenia PE i Rady: pierwszy w sprawie systemu pilotażowego na potrzeby infrastruktur rynkowych opartych na technologii rozproszonego rejestru oraz w sprawie skomputeryzowanego systemu łączności w zakre-

sie transgranicznych postępowań cywilnych i karnych oraz zmieniające rozporządzenie pewnego numeru. Oba te zagadnienia były referowane w Komisji odpowiednio 16 grudnia 2020 r. i 18 lutego 2021 r., więc do tego nie chciałbym wracać.

Natomiast do agendy Rady ds. Ogólnych ponadto będą należały dwa punkty. Ponadto coroczny dialog w sprawie praworządności, po drugie Konferencja na temat przyszłości Europy. Jeśli chodzi o coroczny dialog w sprawie praworządności, to jest to stara inicjatywa. Ona zastała powołana w roku 2014 jako coroczna dyskusja na forum Rady ds. Ogólnych w tej sprawie. W tym wypadku jest powiązana z dyskusją horyzontalną dotyczącą pięciu wskazanych państw, które są przedmiotem raportów rocznych. To są: Luksemburg, Węgry, Malta, Holandia i Austria. Polska w tej dyskusji zwraca niezmiennie uwagę, po pierwsze, na fakt, że mechanizm tego corocznego przeglądu nie powinien powielać, a tym bardziej zastępować czy też omijać mechanizmów traktatowych w obszarze praworządności. Po drugie, debata powinna się ściśle trzymać traktatowej zasady kompetencji powierzonych, wyrażonych w art. 4 i 5. Te artykuły również odnoszą się do tożsamości konstytucyjnej poszczególnych państw członkowskich i ta sprawa powinna być w centrum uwagi. Powinna być bardzo kluczowym punktem odniesienia w tej dyskusji, co nie zawsze ma miejsce. Zwracamy również uwagę na to, w szczególności w tym aspekcie porównawczym poszczególnych państw, aby Komisja Europejska trzymała się zasady tych samych standardów. One są wyrazem równości państw, traktatowej równości państw członkowskich w UE.

Kolejna sprawa to Konferencja w sprawie przyszłości Europy. Zbliżamy się do końca tej inicjatywy, tego przedsięwzięcia. Dyskusja nad zaleceniami paneli obywatelskich w sprawach takich jak: silniejsza gospodarka, sprawiedliwość społeczna, zatrudnienie, edukacja i kultura, transformacja cyfrowa, demokracja europejska, wartości i prawa, praworządność, bezpieczeństwo, zmiany klimatu, środowisko, zdrowie, UE w świecie oraz migracje. W tych obszarach będziemy mieli do czynienia z zaleceniami tych paneli obywatelskich.

Istotna sprawa z punktu widzenia Rady to przygotowanie raportu końcowego przed 9 maja, kiedy ma nastąpić zamknięcie prac konferencji. Zwracamy uwagę na to, że raport końcowy powinien zebrać po prostu wszystkie zalecenia i opinie, bez ich hierarchizacji, bez wskazywania na pożądane czy mniej pożądane, bez ocen. Jesteśmy przekonani, że konferencja o przyszłości Europy powinna cieszyć się zasadniczą autonomią jako ćwiczenie przede wszystkim obywatelskie. Zwracamy również uwagę na to, że jeżeli jest konieczność ustrukturyzowania tego dokumentu, to ewentualnie sami obywatele mogliby na to wskazywać. Role instytucji, w szczególności Rady, z mojego punktu widzenia to jest kluczowe, rozumiemy w sposób ściśle powiązany z traktatami. Krótko mówiąc, efekt pracy Konferencji w sprawie przyszłości Europy powinien być brany pod uwagę przez poszczególne instytucje w granicach swojego mandatu instytucjonalnego. Krótko mówiąc, konferencja nie powinna przynosić jakichś faktycznych przesunięć, jeżeli chodzi o odpowiedzialność kompetencyjną poszczególnych legislatorów w szczególności, i rolę samej Komisji Europejskiej. Konferencja nie jest zastępczym ciałem decyzyjnym, jest olbrzymiej skali ćwiczeniem konsultacyjnym, które przynosi bardzo określony raport, ale do niego będą mogły się odnieść poszczególne instytucje zgodnie z własną rolą instytucjonalną i oczywiście z własnym na końcu wyborem politycznym, ponieważ, jak sądzę, nie jest możliwe, aby wykonać wszystkie rekomendacje, które tam są przekazane. Niektóre z nich są pozatraktatowe, niektóre mogą być sprzeczne. Od tego więc momentu zaczyna się pełna odpowiedzialność instytucji UE za to, w jaki sposób będą podchodziły do tego raportu.

Jeśli chodzi o dalej idące, wykraczające poza horyzont takiego planowania strategicznego konsekwencje konferencji, które mogłyby dotyczyć na przykład zmiany traktatów, to Polska od lat nie ukrywa, że jest otwarta na dyskusję na temat zmiany traktatów. Natomiast zwracamy uwagę, że w tej sprawie decyzję może podjąć tylko Rada Europejska, bo tylko w drodze traktatowej można wyobrazić sobie rozpoczęcie tego procesu. Przy okazji oczywiście zauważamy, że duża grupa państw członkowskich nie jest gotowa do tego, aby przejść na ten poziom czytania konsekwencji czy też rekomendacji, które

będą nam przedstawione oficjalnie 9 maja. To jest wszystko, jeśli chodzi o agendę Rady ds. Ogólnych na dziś.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję w tym punkcie. Bardzo proszę, pan poseł Kacper Płażyński pierwszy.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze, ja będę nieznośny, bo będę przypominał kwestię „Liberation". Kiedyś tutaj w ramach Komisji występowaliśmy do państwa z dezyderatem o więcej informacji, co się dzieje w gremiach europejskich w tym zakresie. Teraz, kiedy pan minister przytacza tę agendę, i również to, że będą państwo, jak rozumiem, rozmawiać w ramach tego formatu dialogu ds. praworządności, jeśli dobrze zrozumiałem, to czy nie jest to dobry moment, żeby ten temat znowu wziąć na tapet. Czy to nie jest właściwe forum do tego, aby zadać pewnie dla wielu kilka niewygodnych pytań i w końcu doczekać się jakichś odpowiedzi? Bo jak rozumiem, w związku z tym, że pan minister od naszego posiedzenia, które miało miejsce jakieś 2 miesiące temu, nie przekazał nam w tym zakresie żadnych informacji, domyślam się, że unijne organy pomimo oficjalnych zapytań rządu tych informacji nam w tym temacie nie przekazały. Czy to nie jest dobry moment i czy to nie jest właściwy format? Gdyby pan minister mógł się do tego odnieść.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Czy jeszcze ktoś? To bardzo proszę, panie ministrze.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Konferencja w sprawie przyszłości Europy nie jest instytucją, a przede wszystkim nie powinna być instytucją odwoławczą od wszelkich problemów, z jakimi mamy do czynienia w działalności codziennej UE. Ja bym nie chciał nawet sugerować konferencji na temat przyszłości Europy takiej roli ocennej, roli sędziego w sprawach, które się dzieją w UE tu i teraz. Ta sprawa pisana przez „Liberation" może być ewentualnie egzemplifikacją problemów, z jakimi się borykamy w polityce europejskiej, myślę, że w państwach członkowskich, ale także, jak się okazuje, na poziomie instytucji UE, ale nic więcej. Ja ze swojej strony mogłem przekazać państwa dezyderat do władz konferencji. On był ułożony w tym dokładnie kontekście, pokazując, że mamy do czynienia z problemami tego typu również w obszarze instytucji. Podobnie oczekujemy nie tyle od władz konferencji, co od instytucji unijnych przedstawienia wyjaśnień. Wiemy poniekąd, że instytucje unijne nie czują się powołane do tego, żeby wskazywać na jakiekolwiek wyjaśnienia w tej sprawie. Nie chcą zajmować oficjalnego stanowiska w tej sprawie. Powstaje pytanie, czy ta sprawa będzie miała dalszy ciąg, jeśli chodzi o jakiekolwiek inne działania władz. Bo sprawa, tak jak została przedstawiona przez „Liberation", gdyby się potwierdziła, byłaby zapewne podstawą do działań śledczych. O ile wiem, nie zostały takie podjęte.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Więcej zgłoszeń nie widzę. W związku z tym chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych w dniu 12 kwietnia 2022 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy.** Czy jest sprzeciw? Nie ma. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Dziękuję panu ministrowi za udział.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 11 kwietnia 2022 r.

Rząd reprezentuje pan minister Piotr Wawrzyk, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wstępny porządek obrad posiedzenia Rady ds. Zagranicznych w dniu 1 kwietnia nie zawiera projektów aktów legislacyjnych. Planowane jest podjęcie przez Radę dwóch tematów: agresja Rosji na Ukrainie oraz strategia Global Gateway. Temat agresji przeciwko Ukrainie zostanie również omówiony w czasie lunchu z ministrami spraw zagranicznych Islandii oraz Norwegii.

Jeżeli chodzi o punkt pierwszy, zbrodnie dokonywane przez Rosjan na Ukraińcach to powrót do najczarniejszych praktyk w historii Europy. Polska dołoży wszelkich starań, żeby zebrać dowody dotyczące masakr dokonanych w Buczy i w innych miastach Ukrainy. Jesteśmy gotowi wspierać Ukrainę i Międzynarodowy Trybunał Karny w dążeniu do osądzenia osób za nie odpowiedzialnych. Odpowiedzią na barbarzyńskie postępowanie Moskwy powinny być kolejne sankcje, które jeszcze mocniej uderzą w Rosję. Domagamy się wprowadzenia embarga na import surowców energetycznych z Rosji, odcięcia wszystkich rosyjskich i białoruskich banków od systemu SWIFT, zamknięcia portów europejskich dla jednostek rosyjskich oraz granic z Białorusią i Rosją dla transportu drogowego. Liczymy na to, że przynajmniej część tych propozycji zostanie przyjęta jeszcze w tym tygodniu. Opowiadamy się za kontynuacją wsparcia wojskowego w postaci wyposażenia i broni dla sił zbrojnych Ukrainy, które pozwoli jej obronić się przed agresorem. Przeznaczone na refundację wsparcia ze strony państw członkowskich środki europejskiego instrumentu na rzecz pokoju w wysokości 1 mld euro są szybko wykorzystywane. Myślimy już dziś o powojennej odbudowie Ukrainy, wsparciu dla Kijowa w tym zakresie. Polska jest gotowa wziąć udział w tym procesie.

Pan premier Mateusz Morawiecki przekazał przed Radą Europejską w dniach 24 i 25 marca br. polską propozycję programu odbudowy Ukrainy i zaproponował organizację wspólnie ze Szwecją międzynarodowej konferencji darczyńców w celu zachęcenia jak największej liczby partnerów, także spoza Europy, do współpracy. Oczekujemy również, że Komisja Europejska opracuje czym prędzej opinie na temat wniosku Ukrainy o członkostwo w UE. Uważamy, że powinna się tam znaleźć rekomendacja nadania Ukrainie przez Radę UE statusu państwa kandydującego.

Co do drugiego punktu, Polska pozytywnie ocenia fakt wypracowania całościowej strategii konektywności UE za prezentowanej we wspólnym komunikacie Komisji Europejskiej i Wysokiego Przedstawiciela z grudnia ubiegłego roku. Odnotowujemy jednak niewielki dotychczas w porównaniu do oczekiwań postęp w jej wdrażaniu. W ocenie Polski strategia powinna w odpowiedni sposób uwzględniać realizację zadań w najbliższym sąsiedztwie UE, czyli Partnerstwo Wschodnie, Bałkany Zachodnie, Azja Centralna oraz południowe sąsiedztwo, jako na obszarach szczególnie ważnych z punktu widzenia strategicznych interesów UE. Polska podkreśla w szczególności potrzebę uwzględnienia podczas dyskusji nad wdrażaniem strategii konieczności priorytetowego potraktowania w niej powojennej odbudowy Ukrainy, w tym odbudowy i wzmocnienia połączeń infrastrukturalnych. Rola państw Zachodu będzie w tym procesie kluczowa. Polska podkreśli konieczność zapewnienia kluczowej roli państw członkowskich w procesie wdrażania nowej strategii, w tym poprzez ich udział w planowanych organach zarządzających. Polska zwróci uwagę na potrzebę tworzenia partnerstw z państwami podobnie myślącymi w zakresie realizacji bezpiecznych i zaufanych połączeń infrastrukturalnych na świecie, ze szczególnym naciskiem na potrzebę doprowadzenia do zawarcia takiego partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi. Dziękuję bardzo.

Kończąc, chciałbym poinformować Wysoką Komisję, że dostaliśmy w trakcie posiedzenia informację, że dzisiejsze spotkanie COREPER-u, czyli przedstawicieli ambasadorów państw członkowskich w sprawie pakietu sankcji zostało przełożone na jutro. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję. Czy są zgłoszenia państwa posłów? Nie widzę, nie słyszę. W związku z tym chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3**

ust. 2 ustawy przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 11 kwietnia 2022 r. Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Szanowni państwo, protokół z posiedzenia dzisiejszej Komisji będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Dziękuję wszystkim państwu za udział.

Na tym zamykam posiedzenie Komisji.